

# GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok V.

Nr. 18.

Kraków, sobota 23 stycznia 1943

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorem jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 zł., z odnośnikiem do domu 5 zł. Na prowincję dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

## Dalsze komplikacje w Afryce północnej.

Po zamianowaniu generała Peyrouton generalnym gubernatorem Algieru. Tajemnicza wyprawa księcia Bonapartego.

Zurych, 22 stycznia. Próby doprowadzenia do porozumienia dwóch przeciwnych obozów francuskich, znajdujących się po stronie aliantów, a mianowicie generała de Gaulle'a i generała Giraud, trwają w dalszym ciągu. Wobec tego jednak, że zarówno U. S. A., jak Anglia szukają jednostronnie w tej sprawie korzyści, rezultat daje na siebie czekać.

Ostatnie pociągnięcie, polegające na mianowaniu gubernatorem Algieru generała Peyrouton, zawiązało do pewnego stopnia sytuację, gdyż osoba tego wojskowego bynajmniej się nie nadaje do złagodzenia sytuacji.

Pisze na ten temat prasa angielska w tonie silnie podenerwowanym oraz krytykuje to pociągnięcie, nazywając je błędem pierwszorzędym. Równocześnie jednak toczą się zarówno w Izbie Gmin w Londynie, jak też w Waszyngtonie narady na temat uspokojenia nastrojów w północnej Afryce.

W Izbie Gmin postawiono ministrowi Edenowi wiele kłopotliwych pytań, na które minister nie dał odpowiedzi.

Tem więcej jednak omawia się tę rzecz w prasie. Zapytuje się ona, czy nowego gubernatora mianował generał Giraud i czy jest on kandydatem Stanów Zjednoczonych? Równocześnie domagają się dzienniki, aby w końcu przestano przypisywać Anglikom spowodowanie tego zamieszania w północnej Afryce i aby zdano sobie sprawę, że winę w tym wypadku ponoszą co najmniej w tym samym stopniu Amerykanie.

Niedawno temu doniosła prasa o konferencjach, jakie odbył w Algierze pretendent do tronu francuskiego Henryk hr. Paryża oraz o tem, że bezpośrednio po śmierci admirała Darlana miał on zamiar dokonania zamachu stanu w północnej francuskiej Afryce. Obecnie dowiadują się, że reprezentant domu Bonapartych, ks. Napoleon został na granicy hiszpańskiej aresztowany w chwili, kiedy zamierzał ją przekroczyć. Chodzi tutaj zapewne również o próbę postawienia swojej kandydatury do korony francuskiej i może książę chciał się przedostać do Afryki, celem wykorzystania obecnego tam zamieszania. Jakkolwiek ta kandydatura Bonapartego ma niewielkie szanse powodzenia, gdyż większość monarchistów francuskich stoi po stronie hr. Paryża, to jednak

I ten epizod wskazuje na zamieszanie stosunków w północnej Afryce.

Powracając do posiedzenia Izby Gmin, które posiadało tajny charakter, to przypu-

szczają, iż omawiano tam przedewszystkiem wewnętrzno-polityczne i gospodarcze zagadnienia w sensie wytężenia wszystkich sił w dalszej walce. Równocześnie udał się brytyjski minister dla Bliskiego Wschodu,

Case, do Kairu i odbył tam pierwszą swoją polityczną konferencję, w której wziął udział nietylko brytyjski ambasador lord Mills, ale też zastępca ministra Case, lord Moyne i wielu wyższych oficerów.

## Niespodziewany atak dzienny na Londyn.

Berlin, 22 stycznia. O niespodzianym ataku dziennym szybkich niemieckich samolotów bojowych, który został przeprowadzony we środę na Londyn, podaje się następujące szczegóły:

Tuż po godzinie 12-tej formacja szybkich niemieckich samolotów bojowych, lecąc zwarciem w kilku falach, nadleciała z południa nad Londyn. Angielska obrona została tem zupełnie zaskoczona. Lecząc na wysokości 20—50 metrów nad domami Londynu, lotnicy niemieccy zrzucali bomby ciężkiego kalibru na okolicy miejskie w wielkim łuku Tamizy. Sygnały alarmowe dano w Londynie dopiero wtedy, kiedy samoloty niemieckie były już nad samem centrum miasta tak, że na ulicach panował jeszcze ożywiony ruch.

Balony zaporowe, puszczane dopiero z początkiem ataku, zostały natychmiast wzięte pod ogień przez niemieckich lotników i 10 z nich zostało zestrzelonych. Po zrzuceniu

bomb na teren miasta na wschód od parku Greenwich i na teren wewnętrzny łuku Tamizy, szybkie niemieckie samoloty bojowe zawróciły ku południowi, zwalczając tam cele wojenno-gospodarcze.

Dopiero po przeprowadzeniu ataku błyskawicznego pokazały się pierwsze brytyjskie samoloty myśliwskie, usiłując niemieckim sztafetom bojowym odejść odwrót. Došlo do ciężkich walk na południe od Londynu, prowadzonych z wielką gwałtownością, a które rozszerzyły się aż poza południowe wybrzeże. Według przedłożonych meldunków, 3 Spitfiry zostały w tym czasie zestrzelone. W tymże czasie, kiedy niemieckie samoloty bojowe zaskoczyły obronę przeciwlotniczą Londynu, inne niemieckie szybkie samoloty bojowe bombardowały miejscowości na południowym wybrzeżu Wielkiej Brytanji i na wyspie Wight. Także i tutaj ciężkie bomby spowodowały zawalenie się kilku wielopiętrowych budynków.

## Nieustanne silne walki na południu frontu wschodniego

Berlin, 22 stycznia. Na południowym odcinku frontu wschodniego utrzymuje się silny nacisk bolszewików przeciwko niemieckim pozycjom. Bolszewicy usiłowali licznymi atakami posunąć się dalej naprzód.

Wojska niemieckie z wielką zwrótnością prowadziły walkę obronną, powstrzymywały wskutek tego silne oddziały sowieckie oraz odrzuciły je w kontratakach.

Krwawe straty bolszewików są również w dalszym ciągu bardzo ciężkie.

Jedynie w walce o pewną małą miejscowość, gdzie atak spotkał się z przeciwdziałaniem, stracili bolszewicy 250 zabitych. Jeszcze znaczniejsze były straty bolszewików, kiedy udaremniono ich próbę przej-

ścia przez pewien odcinek rzeki. Liczne pojazdy, obciążone wojskami oraz sprzętem wojennym po tych uderzeniach bomb pozostały powywracane i płonące na stokach brzegów rzeki.

Również w rejonie Stalingradu kanonierzy obrony przeciwlotniczej lotnictwa ramie przy ramieniu walczą zacięcie wspólnie z wojskami armji lądowej przeciwko sowieckiej przemocy. Baterie, tutaj działające od początku wielkiego ataku bolszewickiego, zniszczyły 174 bolszewickie czołgi. Z zimną krwią pozwolili kanonierzy zbliżyć się czołgom na odległość, zezwalając na jak najdogodniejsze strzelanie, aby je potem rozbić dobrze celowanymi granatami. Baterie te jednakowoż nie ograniczyły

### Oszima u Führera.

Z Głównej Kwatery Führera, 22 stycznia. Z okazji podpisania niemiecko-japońskiego układu gospodarczego, Führer w obecności ministra Rzeszy dla spraw zagranicznych von Ribbentropa przyjął ambasadora cesarskiej Japonji w Berlinie — Oszimę i przy tej okazji odbył z nim dłuższą i utrzymaną w serdecznym tonie rozmowę.

### Dziennikarze hiszpańscy w Berlinie.

Berlin, 22 stycznia. W związku z wizytą w Berlinie ministra partji hiszpańskiej Arrazy — jak już donosiliśmy — bawili tam również kierownik wicesekretariatu dla spraw prasowych i propagandy Arias Salgans, naczelny redaktor hiszpańskiego dziennika „Informaciones” de la Sorna, oraz naczelny redaktor organu Falangi „Arriba”, Accarri.

Wspomniani czołowi dziennikarze hiszpańscy w ubiegłą środę zostali przyjęci przez szefa prasowego Rzeszy, dra Dietricha, z którym odbyli rozmowę, utrzymaną w serdecznym tonie. Dziennikarze hiszpańscy zwiedzili ponadto szereg przedsiębiorstw dziennikarskich w Niemczech.

się jedynie do walki naziemnej, ale poza-tem jeszcze od początku grudnia zestrzeliły 253 atakujące samoloty. Dziś te ciężkie i lekkie baterie obrony przeciwlotniczej w dobrze rozbudowanej i przeczornie przeprowadzonej obronie rejonu stalingradzkiego tworzą rdzeń oporu.

Dalsze ciężkie straty ponieśli bolszewicy na południowy wschód od jeziora Ilmen, kiedy masa atakujących batalionów zafalała się w ogniu obrony i to przedewszystkiem na południe od jeziora Ładogi, gdzie Sowiety w ciężkich i częstojowo noenych walkach zostali odrzuceni. Na pomostach, pomiędzy bagnami i lasem przetrwały się góry poległych bolszewików oraz resztki czołgów, rozbitych granatami, których liczba wzrosła obecnie w 10-ciu dniach na 275 wskutek bezwzględnej walki naszych grenadierów, saperów, strzelców pancernych, artylerzystów i kanonierów obrony przeciwlotniczej.

### Wiceadmirał floty brytyjskiej zaginął.

Sztokholm, 22 stycznia. Jak z Londynu donosi biuro Reutersa, zaginął wiceadmirał floty brytyjskiej R. de Nalpas-Egerton.

### Rada gospodarcza Chin narod.

Nankin, 22 stycznia. Równolegle do utworzonej najwyższej rady obrony narodowej, kreowanej przez rząd narodowy, celem uintensywnienia prac administracyjnych w dziedzinie gospodarczej, powołano do życia nową radę gospodarczą. Przewodniczącym jest prezydent państwa Wangcziingwei, jego zastępcą minister skarbu Czoufu-Hai, oraz przewodniczącym północno-chińskiej komisji politycznej Wangi-Tang.



Obecnie toczące się na wschodzie walki obejmują najpiękniejsze okolice, które zwłaszcza podczas zimy nabierają uroczego wyglądu. Po lewej: Po utworzeniu drogi przez pługi śnieżny idą wąską ścieżką kolumny dowozowe postępujące się końmi. — Po prawej: Oto fragment lasu, na którym widać działania wojny, gdyż wiele drzew potraciło przez kule i wybuchy gałęzie.

# Nowa ordynacja taryfowa dla pracowników fizycznych.

## Podzielenie pracowników fizycznych na 4 grupy płac.

(bp) Kraków, 22 stycznia. Od dnia 1 stycznia br. obowiązuje dla Generalnego Gubernatorstwa nowa Ordynacja taryfowa dla pracowników i pracowników fizycznych w służbie publicznej w Gen. Gub. Dotyczy ona mężczyzn i kobiet pracujących fizycznie w zakładach i zarządach publicznych, za wyjątkiem robotników rolnych i leśnych i pracowników takich zarządów i zakładów, które z polecenia Gł. Wydziału Pracy mają specjalną ordynację. Za zgodą Kierownika Głównego Wydziału Pracy, można w poszczególnych wypadkach stosować normy odmienne w zakładach objętych powyższą ordynacją.

Nowa ordynacja taryfowa reguluje zagadnienie czasu pracy, godzin nadliczbowych, pracy w niedziele i święta i wynagrodzenie za nie i zagadnienie pracy akordowej oraz przeprowadza podział na grupy uposażeniowe.

Normalny czas pracy wynosi 8 godzin,

jednakże kierownik zakładu może go przedłużyć do 10 godzin dziennie. O ile prace muszą być wykonywane bez przerwy także w niedziele i święta, należy zatrudnionym dać wolne w dniach roboczych. Czas pracy odzwrotnych i dozorców może wynosić 72 godziny tygodniowo, a personelu jeżdżącego i służby pogotowia 120 godzin w ciągu dwóch tygodni. W wypadkach nadzwyczajnych i w razie koniecznej potrzeby może być każdy czas pracy zmieniony.

Z pod tych norm wyjęte są Zakłady Generalnego Gubernatorstwa i Rzeszy, Kolej Wschodnia, Niemiecka Poczta Wschodu, Bank Emisyjny w Polsce, Zakłady Monopolowe Gen. Gub. i zarządy gmin i związków gmin.

Za pracę nadliczbową uważa się godzinny pracę przekraczającą normalny czas pracy i nie wyrównane wolnymi godzinami w ciągu 2-ch następnych tygodni.

Jeżeli czas pracy umówiony był na sezon, to za pracę nadliczbową uważa się godzinny przekraczającą czas pracy, ustalony dla całego sezonu. Godziny nadliczbowe należy zawsze ograniczać do wypadków pilnych i rozdzielić je na pracowników możliwie równomiernie.

Za pracę nadliczbową płaci się 25% dodatku do płacy godzinowej. Nie ma to zastosowania, jeżeli praca nadliczbowa potrzebna jest wskutek siły wyższej, nieszcześliwych wypadków lub innych, nie dających się uniknąć przeszkód, jeśli to jest praca wstępna lub końcowa oraz jeśli na czas pracy przypada regularnie i w znacznym rozmiarze pogotowie pracy.

Odzwrotni, dozoryci i osoby wypełniające pogotowie pracy, otrzymują dodatek tylko wówczas, gdy pracują ponad 72 godziny w tygodniu. Dodatek ten wynosi za godzinę 1/48 ich płacy tygodniowej.

Za pracę w niedziele i święta, z wyjątkiem nieprzerwanej pracy ze zmianą drużyny, płacić należy 20% dodatku; za pracę nocną w dzień powszedni 10% dodatku do płacy godzinowej, najwyżej jednak 0,20 za godzinę lub 1,20 za służbę nocną, przyczem praca nocna jest to praca wykonana od godziny 22-6. Odzwrotni, dozoryci i tym podobne osoby nie otrzymują dodatku za pracę nocną. Co najmniej 2 niedziele w miesiącu winny być wolne od pracy.

Wynagrodzenie za pracę wymiary się według rodzaju wykonywanej pracy, stosunków miejscowych i wieku.

Ze względu na rodzaj pracy podzieleni są wszyscy pracownicy fizyczni na 4-ry grupy płac.

Do grupy I należą starsi rzemieślnicy i rzemieślniczkę, przodownicy drużyn i rzemieślniczo-przodownicy, kierujący pracą pracowników kwalifikowanych, zaliczających się do grupy II. Przodownicy i przodownice drużyn i przodownicy pracowników grupy III zaliczeni są do grupy II. Do grupy III należą przodownicy i przodownice pracowników niekwalifikowanych oraz przyuczeni pracownicy fizyczni, którzy przez określony czas wykonywali czynności rzemieślnicze i wreszcie do grupy IV — wszyscy pracownicy fizyczni, wykonujący pracę, niewymagającą znajomości rzemiosła lub innej umiejętności.

W obrębie tych 4 grup płac należy jeszcze uwzględnić 2 klasy miejscowości.

Dla klasy A należą Kraków, Warszawa i Lwów, do klasy B — wszystkie pozostałe miejscowości. O zaliczeniu do klasy miejscowości A decyduje czynność wykonywana w obrębie tych miast.

Do pełnej płacy za wykonywaną pracę mają prawo pracownicy po ukończeniu 21 lat. Poniżej tego wieku obowiązują: 90% pełnej płacy po ukończeniu 20 roku życia; 80% — 19 roku życia, 70% — 17 roku życia, 60% — 16 roku życia i 50% w pozostałych latach, przyczem płacę oblicza się normalnie według godzinowego.

Przy pracy akordowej należy ustalić płacę w ten sposób, by pracownik lub pracownica zarabiali przeciętnie 20 proc. więcej od wynagrodzenia taryfowego z uwzględnieniem oczywiście odnośnej grupy uposażeniowej, wieku i klasy miejscowości.

Mniej sprawni pracownicy fizyczni mogą otrzymywać płacę odpowiadającą ich sprawności, co może spowodować wynagrodzenie poniżej taryfy, natomiast wybitnie sprawni pracownicy grupy I i II otrzymać mogą dodatek za sprawność.

Pracownicy fizyczni, zatrudnieni w Warszawie, mogą otrzymać płacę wyższą o 10% od ustalonych stawek.

Zapłatę otrzymuje się tylko za te czynności, które się wykonuje. Pracownicy nie mogą więc mieć pretensyj o zapłatę także

wówczas, gdy zleca im się czynność wynagradzana niżej od dotychczas wykonywanej. Przerw nie uważa się za czas pracy. Jeżeli przyznaje się płacę również za czas, w którym nie wykonuje się żadnej pracy, należy czas ten wynagradzać płacą tygodniową.

Wykonywanie zajęcia ubocznego bez zezwolenia władzy kierowniczej jest niedopuszczalne. Obowiązki pracownika fizycznego, jak obowiązek posłuszeństwa i zachowanie tajemnicy służbowej oraz prawa jego do urlopu wypoczynkowego trwają nadal, jak dotychczas.

## Sowiety straciły w ciągu dziesięciu dni 800 czołgów.

Zatopienie 18.000 brt.

Berlin, 22 stycznia. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 21 stycznia:

Na południu frontu wschodniego bolszewicy kontynuowali gwałtowne ataki. Odparto ich wszędzie z wysokimi stratami. W dniach 19 i 20 stycznia utracili oni 52 czołgi, z czego 24 zniszczyła pewna dywizja pancerna podczas skutecznego kontrwypadu. Silne formacje lotnictwa niemieckiego i rumuńskie samoloty bojowe w toku bezustannych akcji rozproszyły koncentracje oddziałów sowieckich i zwały dowódz nieprzyjacielski.

W rejonie Stalingradu wojska niemieckie przeciwstawiały dalej najbardziej zacięty opór utrzymującym się wysiłkiem nieprzyjaciela, aby zgnieść front obronny i rozbiły w zaciętych walkach masowo prowadzone ataki.

Na środkowym odcinku frontu i na południowo-wschód od jeziora Ilmeń lokalne walki, podczas których niemieckie oddziały wypadowe skutecznie przeprowadziły akcje. W utrzymujących się zaciętych walkach na południe od jeziora Ładogi zniszczono 27 czołgów, z czego 18 zniszczyła pewna dywizja piechoty.

W czasie od 11 do 20 stycznia na froncie wschodnim formacje armii lądowej zniszczyły, zdobyły albo uczyniły niezdolnymi do manewrowania 804 czołgi sowieckie.

Niemiecko-włoska armia pancerna rozbiła wczoraj krwawo wszystkie ataki 8-mej armii brytyjskiej, prowadzone przy użyciu zmasowanych się piechoty i czołgów. Nie-

mieckie samoloty nurkowe z młodzieńczym skutkiem ingerowały w walkach. Zestrzelono trzy brytyjskie samoloty myśliwskie.

Na terenie Tunisu obroniono przed silnymi kontratakami nieprzyjacielskimi zdobyte w ostatnich 2-ch dniach nowe pozycje. W poszczególnych miejscach poprawione je w sposób zasadniczy pod względem terenowym i przetrzonym. Liczba jeńców i zdobyczy bezustannie wzrasta. Lotnictwo wspierało operacje bojowe naszych oddziałów ziemnych w rejonie morskim Algieru, a w kilku falach zaatakowało powien wyładowany po burzę wielki konwój. Zatopiono dotychczas dwa statki transportowe łącznej poj. 18.000 ton, a dziewięć frachtowców ciężko uszkodzonych. Trzy z pośród nich zajęły się płomieniami. Na zachód od Algieru jedna z niemieckich łodzi podwodnych zatopila pozbawiając poj. 6.000 ton i storpedowała jeden dalszy, którego zatonięcia nie zdołano jednak zaobserwować.

Jedną z formacji szybkich niemieckich samolotów bojowych wczoraj w południe zaatakowała niespodziewanie w locie zniżonym Londyn i rzuciła bomby ciężkiego kalibru na teren miasta i portu. Towaryżące im myśliwce w gwałtownych walkach powietrznych zestrzeliły trzy brytyjskie samoloty myśliwskie, a pozbawiły 10 balonów zaporowych. W tym samym czasie inne samoloty bombardowały kilka miejscowości położonych na południu wyspy. W ciągu nocy samoloty bojowe zwały rejon Anglii południowo-wschodniej.

## Totalna koncentracja wszystkich sił.

Rzym, 22 stycznia. Prasa rzymska w swych komentarzach podkreśla wagę nowych układów włosko-japońskich i niemiecko-japońskich.

Poludniowe wydanie dziennika „Giornale d'Italia” i „Piccolo” stwierdza, że układ ten nie tylko zespoli trzy mocarstwa dla prowadzenia wojny i dla osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa, ale że przewiduje także silne zespolenie również na czasy odbudowy. Układ ten jest dla plutokratów anglo-amerykańskich nowym ciężkim ciosem, Surowce bowiem Azji Wschodniej, które oni utracili definitywnie, są od tej chwili do dyspozycji dla Nowej Europy.

W sprawie niemiecko-japońskiego i włosko-japońskiego układu współpracy gospodarczej, rzecznik japońskiego urzędu informacyjnego Hori oświadczył, co następuje: „Wskutek zawarcia paktu trzech mocarstw, Japonia, Niemcy i Włochy w dniu 27 września 1940 roku w uznaniu i poszanowaniu czołowej roli Japonii w wielkiej Azji Wschodniej, a Niemiec i Włoch w Europie, zobowiązały się przy etwarzaniu no-

wego ładu światowego wzajemnie sobie pomagać i ze sobą współpracować. Pakt ten jest wyobrażeniem siły twórczej o przelomowym znaczeniu dla budowy porządku świata, która w pierwszym rzędzie zmierza do stworzenia trwałego pokoju. Układy gospodarcze, które odopiero zawarliśmy, nadawają duchowi Paktu Trzech Mocarstw określonego kształtu w dziedzinie gospodarczej. Sam fakt, że układy te doszły do skutku — jest dowodem — że gospodarcza współpraca trzech mocarstw od tej chwili staje się jeszcze ściślejsza”.

Doniesienia o zawarciu paktu gospodarczego między mocarstwami paktu Trzech stanowią także dla prasy czeskiej sensację. W komentarzu dziennik „Narodni Politika” pisze że sens układu zasadza się przede wszystkim na totalnej koncentracji wszystkich sił gospodarczych mocarstw Paktu Trzech i na wzajemnym popieraniu się podczas budowy nowego ładu. Nie chodzi tu zatem o układ jedynie na czas trwania wojny, ale o stworzenie fundamentów dla planowej rozbudowy po wojnie.

## Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 22 stycznia. Włoski komunikat wojenny z czwartku 21 stycznia brzmi następująco: Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Oddziały osi kontynuowały na terenie Trypolitanii przeprowadzania planowych ruchów. Formacje naszych samolotów kilkakrotnie zaatakowały bombami i ogniem karabinów maszynowych nieprzyjacielskie siły pancerne. Myśliwcy niemieccy zestrzelili trzy aparaty typu Spitfire. Dwa dalsze samoloty spadły na ziemię, trafione ogniem artylerji przeciwlotniczej.

Na odcinku bojowym w Tunisie umocniono zdobyte pozycje. W toku walk ostatnich trzech dni wzięliśmy do niewoli ogółem 1.500 jeńców i zdobyliśmy wiele materiału wojennego, w czem 20 dział i kilkadziesiąt karabinów maszynowych oraz zniszczyliśmy 30 samochodów. W toku nieprzyjacielskiego ataku na port i miasto Suza spadł do morza czteromotorowy bombowiec, trafiony przez artylerję przeciwlotniczą.

Włoskie samoloty długodystansowe za-

## Włoskie łodzie szturmowe.

Rzym, 22 stycznia. Włoska marynarka wojenna stworzyła nowy rodzaj jednostki bojowej, mianowicie dwuosobowe łodzie szturmowe. Dzięki tej nowej broni marynarka królewska odniosła cały szereg poważnych sukcesów.

Po raz pierwszy wysłano łodzie szturmowe do boju z początkiem roku 1941, gdy zaatakowały one port Suda na Krete. Musiały one przebyć w nocy 26 marca 1941 potrójną zapórę nieprzyjacielską długości 12 kilometrów, zanim mogły zbliżyć się do okrętów nieprzyjacielskich. Ofiarą ataku włoskiego padł wówczas ciężki krążownik angielski i trzy wyładowane parowce.

Dalszy atak łodzi szturmowych skierowano w nocy 27 czerwca 1941 r. na Malte. Angielcy przez dłuższy czas nie chcieli się przyznać do tego, że nieprzyjacielowi udało się wtargnąć do portu La Valetta, który uchodził za niedosiężny. Żaden z członków załogi nie powrócił wprawdzie z tej wyprawy, ale w ślad za jednym z nich, który poświęcając się przerwał zapórę portową, wtargnęły dalsze łodzie szturmowe do La Valetty. Z pokładu ścigaczy, znajdujących się w pobliżu, usłyszano osiem potężnych detonacji.

W kilka miesięcy później formacje marynarki włoskiej pojawiły się pod Gibraltarem. Tym razem ataku dokonano nie przy pomocy motorówek wyładowanych materiałem wybuchowym, ale na małych dwuosobowych łodziach podwodnych, które można właściwie nazwać ludzkimi torpedami. Zatopiono wówczas w Gibraltarze wielki krążownik pomocniczy i dwa cysternowce, napełnione materiałem pędnym.

Prawdziwy triumf odniesiono podczas ataku na Aleksandrię. Grudniowej nocy roku 1941 torpedy włoskie trafiły tam dwa największe okręty linjowe, jakie wchodziły w skład brytyjskiej floty na morzu Śródziemnym. „Queen Elisabeth” i „Valient” uszkodzono tak ciężko, że przez kilka miesięcy stały się te kolosy morskie niezdadne do służby, czyli że atak tak minimalnych formacji marynarki osiągnął poważne zwycięstwo morskie.

Trzeba podkreślić, że rezultaty zależą tutaj w równej mierze od materiału bojowego, jak i od sprawności załogi. Jeśli chodzi o zdolność fizyczną marynarzy, którzy mają kierować łodziami szturmowymi, to muszą oni być doskonałymi pływakami i nurkami. Tak więc z pośród bardzo licznych ochotników, zgłaszających się z pośród marynarzy wszelkich stopni, można wziąć pod uwagę tylko nieliczne jednostki. Granicę wieku dla tej ze wszelkich trudnej i niebezpiecznej służby ustalono na 50 lat.

Ostatni sukces spotkał się po ataku na Algier. Z żywym oddźwiękiem wśród frańcuskiego społeczeństwa w Algierze. Uznano, że ten wyczyn wojenny i morski pokonał w nocy na 12 stycznia br. niesłychane trudności, gdyż załogi znajdowały się przez kilka godzin pod wodą, wyposażone tylko w zwykły strój nurka. Na łódce podwodnej, którą można nawet nazwać „kieszonkową łodzią podwodną”, a będącą właściwie tylko jedną wielką torpedą, spoczywały te załogi przez kilka godzin w mroku nocy, spoglądając tylko na świecące wskazówki instrumentów, widoczne w mroku. W chwili, która wydawała się stosowną, kierując się tylko kompasem, posunęto się w stronę wyznaczonego celu. Ominięto strzeżone zapory i posterunki uzbrojone w armaty i karabiny maszynowe. Niezważając na niebezpieczeństwo i na możliwość spotkania się z nieprzewidzianymi okolicznościami, przepłynięto waski wjazd do portu. Wtedy wreszcie, gdy już przeszkody te miano poza sobą, należało z jak najzimmniejszą krwią umocować przed torpedy z potężnym ładunkiem wybuchowym na właściwym miejscu. Wymierzone pociski trafiły w porcie Algieru w swe cele, a załogi, którym w takich wypadkach często szczęście sprzyja, mogły powrócić prawie wszystkie do swego punktu wypadowego.

Potężne detonacje niszczące trafionych okrętów świadczyły i tym razem o skuteczności przeprowadzonego ataku. W porcie Algieru storpedowano krążownik i trzy parowce, z pośród których dwa zatoniły, a jeden osiadł na mieliźnie.

## Chile zerwało stosunki z mocarstwami osi.

Berlin, 22 stycznia. Rząd republiki Chile zakomunikował o zerwaniu stosunków z mocarstwami, należącymi do Paktu Trzech.

W związku z powyższym mówi się w Berlinie, że zaistniała wskutek tego sytuacja polityczna nie stwarza nowych problemów militarnych. Poza to krok rządu chilijskiego uważany jest jako zgóry oczekiwane następstwo stale wzrastającej zależności Chile od Stanów Zjednoczonych.

## W kilku wierszach.

Najwyższa Rada Obrony Narodowej rządu Chin narodowych przesłała w ub. czwartek armji i marynarce japońskiej adres dziękczynny z powodu wielkich sukcesów odniesionych na polach bitewnych Azji Wschodniej.

Mussolini, jak wiadomo, polecił założyć szereg nowych osad włoskich na terenie Apnli — przyczem obecnie mimo trwania wojny, powstać ma jedno z nowych osiedli włoskich, mianowicie Segazia. Nowe to miasto jest z kolei trzecim na nizinie apulińskiej. Dwa następne osiedla włoskie otrzymują nazwy Daunilia i Incoronati i mają powstać w okresie najbliższych dwu lat. Segazia jest miastem wyposażonym w najbardziej nowoczesne urządzenia.



